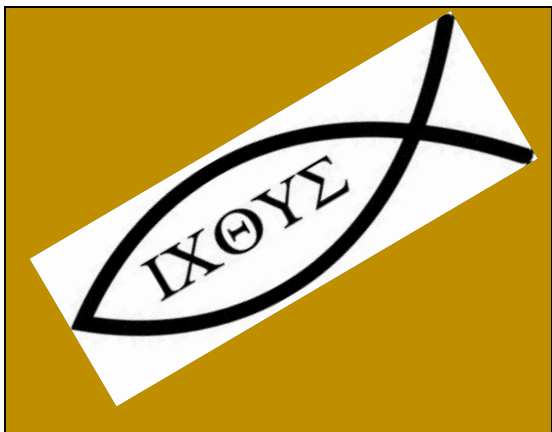




Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :

5 stycznia 20**26**

J 1,43-51 (Biblia Tysiąclecia)

(43) Nazajutrz /Jezus/ postanowił udać się do Galilei. I spotkał Filipa. Jezus powiedział do niego: Pójdź za Mną! (44) Filip zaś pochodził z Betsaidy, z miasta Andrzeja i Piotra. (45) Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy - Jezusa, syna Józefa z Nazaretu. (46) Rzekł do niego Natanael: Czyż może być co dobrego z Nazaretu? Odpowiedział mu Filip: Chodź i zobacz. (47) Jezus ujrzał, jak Natanael zbliżał się do Niego, i powiedział o nim: Patrz, to prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępu. (48) Powiedział do Niego Natanael: Skąd mnie znasz? Odrzekł mu Jezus: **Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod drzewem figowym.** (49) Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi,

Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela!

(50) Odparł mu Jezus: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod drzewem figowym? Zobaczysz jeszcze więcej niż to. (51) Potem powiedział do niego: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzycie niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Nie wiemy, dlaczego właściwie Natanael siedział pod figowcem i c tam robił. Wiemy tylko, że Jezus tam go widział. Zobaczył jego serce szukające i otwarte na Boga. Świadomość, że Jezus go widział, głęboko poruszyła Natanaela.

Te dwa słowa: „**Widziałem cię**” (J 1,48), przekonały go, że Bóg nie tylko go widział, ale także go zna. Zna i kocha.

Po hebrajsku „**Bóg widzi**” to **El Roi**.

- ❖ W Piśmie Świętym zwrot ten został po raz pierwszy użyty jako imię Boga przez Hagar, niewolnicę Sary. Kiedy Bóg przemówił do niej na pustyni i obiecał zatroszczyć się o nią i o jej syna, Izmaela, Hagar nazwała Go Bogiem Widzialnym, dodając: „**Czyż więc tu widziałam, potem jak mnie widział?**” (Rdz 16,13).
- ❖ To **El Roi** - „**Żyjący, który mnie widzi**” - zobaczył niewolę Izraelitów i postanowił ich z niej wybawić (Wj 2,25).

Historie te mówią nam, że Bóg dostrzega to, czego nie widzi nikt inny. A kiedy to dostrzega, Jego serce napęcza się współczuciem i reaguje z miłością.

- **Czy wierzysz, że Bóg cię widzi?**
- **Czy wierzysz, że On zna cię i twoje potrzeby? A znając cię, pragnie okazywać ci miłość i miłosierdzie?**

✚ **On widział cię jeszcze zanim się narodziłeś** (Ps 139,13-16).

✚ **Także dziś widzi twoje serce i zna wszystkie twoje problemy.**

Kiedy czujesz się oddzielony od Pana lub nawet usiłujesz się przed Nim schować, On patrzy na cię z miłością. Mówi ci, że nie jesteś sam, że On zawsze jest gotów ci pomagać i przyzywać cię do siebie. W chwilach, gdy kwestionujesz swoją wiarę, On widzi twoje pytania, rozumie wątpliwości i naprowadza cię na odpowiedzi. Nic nie umyka Jego czujnemu spojrzeniu.

Nawet gdy wydaje ci się, że nikt cię nie widzi, widzi cię twój Ojciec niebieski. Nigdy nie spuszcza z ciebie wzroku. Czy twoje serce jest niespokojne, czy radosne, a także w zwyczajnych, codziennych momentach dnia, Jego wzrok spoczywa na tobie i otacza cię Jego miłość.

On zna twoje grzechy i upadki lepiej niż ty sam, a mimo to wciąż czuwa nad tobą i chce, abyś do Niego przychodził.

Niech ta świadomość skłoni cię, jak niegdyś Natanaela, do odpowiedzi na miłość Pana i do pójścia za Nim.

„**Panie Jezu**, dziękuję Ci za to, że jesteś Bogiem, który mnie widzi. Dziękuję Ci za Twoją miłosierną miłość!”



Objawienie Pańskie



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :

6 stycznia 2026

Mt 2,1-12 (Biblia Tysiąclecia)

(1) **Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy** (2) i pytali: Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon. (3) Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. (4) Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. (5) Ci mu odpowiedzieli: W Betlejem judzkim, bo tak napisał Prorok: (6) **A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najluchsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela.** (7) Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców i wypytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. (8) A kierując ich do Betlejem, rzekł: Udajcie się tam i wypytujcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon. (9) Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. **A oto gwiazda**, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i **zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię.** (10) Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. (11) Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. (12) A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do swojej ojczyzny.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Pomyślmy, jak trudna i uciążliwa była podróż Mędrców. Jeśli, jak twierdzi większość badaczy, przybyli oni z Persji, musieli przebyć ponad 1500 kilometrów. Byli więc w drodze około czterech miesięcy. Wioząc ze sobą tak cenne skarby, jak złoto, kadzidło i mirra, byli narażeni na ataki zbójców i drogowych rabusiów.

Do tego dochodziły jeszcze zwyczajne niedogodności podróży, owe „drogi tonące w śniegu i lodowaty wiatr” , jak mówi poeta, Thomas Stearns Eliot, w wierszu *Podróż Trzech Króli*. Pewnie wiele razy nachodziła ich pokusa, by zawrócić i udać się do domu.

Na domiar złego, po przybyciu do Jerozolimy przekonali się, że nie ma tam żadnego „**nowo narodzonego Króla żydowskiego**” (Mt 2,2). Musieli udać się do Betlejem i „**wypytywać starannie**” , gdzie znajduje się Dziecię Jezus (Mt 2,8).

Co za wspaniały wzór wierności i wytrwałości!

A przecież byli to poganie, którzy nawet nie oddawali czci Bogu Izraela!

W tym dniu, kiedy pierwsi poganie oddali cześć Panu Jezusowi, naśladujmy ich przykład w naszej własnej drodze ku Niemu.

- ❖ Kiedy droga ucznia Jezusa wydaje nam się „tonąca w śniegu” , a wiatr zbyt „lodowaty”, **przypomnijmy sobie Mędrców** przemierzających dziesiątki kilometrów, aby ujrzeć Jezusa.
- ❖ Kiedy kłamstwa diabła i ułuda tego świata próbują obrabować nas z wiary, **przypomnijmy sobie Mędrców** strzegących swoich skarbów.
- ❖ Kiedy droga do świętości wydaje nam się dłuższa niż sądziliśmy lub pojawia się na niej nieoczekiwany zakręt, **przypomnijmy sobie Mędrców** wędrujących z Jerozolimy do Betlejem, aby szukać Dzieciątka.

Mędrcy „**bardzo się uradowali**” , gdy znaleźli Pana (Mt 2,10). Podobnie i twoja wytrwałość zostanie nagrodzona głęboką radością, jaka płynie z poznania ogromu miłości Jezusa.

Z pewnością warto podjąć tę podróż i nie żałować wysiłku!

„**Jezu**, daj mi wytrwale dążyć do Ciebie, abym mógł oglądać Twoją chwałę.”

Iz 60,1-6 Ps 72,1-2.7-8.10-13 Ef 3,2-3a.5-6



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Środa : 7 stycznia 2026

Mt 4,12-17.23-25 (Biblia Tysiąclecia)

(12) Gdy /Jezus/ posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. (13) Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu Zabulona i Neftalego. (14) Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: (15) Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, Droga morska, Zajordanie, Galilea pogan! (16) **Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie**, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci światło wzeszło. (17) Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie.

(23) **I obchodził Jezus całą Galileę**, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu.

(24) A wieść o Nim rozeszła się po całej Syrii. Przynoszono więc do Niego wszystkich cierpiących, których dręczyły rozmaite choroby i dolegliwości, opętanych, epileptyków i paralityków, a On ich uzdrawiał. (25) I szły za Nim liczne tłumy z Galilei i z Dekapolu, z Jerozolimy, z Judei i z Zajordania.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Galilea z pewnością nie była miejscem, gdzie początkujący kaznodzieja mógł liczyć na osiągnięcie sławy. Karierę robiło się w Judei, a już zwłaszcza w Jerozolimie. Tam, w świątyni, w portyku Salomona, głoszone nauki, tam sprawowano kult, tam dbano o zachowanie Prawa.

W **Galilei** - zwanej lekceważąco „**Galileą pogan**” (Mt 4,15) - gdzie ścierały się wpływy żydowskie i pogańskie, trudno było zachować czystość rytualną. Pod względem religijnym były to tereny drugiej kategorii, na które wielu żydowskim nauczycielom po prostu szkoda było czasu.

Jednak **dzisiejsza Ewangelia odwraca ten porządek.**

Jerozolima ukazana jest jako miasto, które więzi proroków, co spotkało właśnie Jana Chrzciciela. **Galilea** natomiast staje się pierwszym miejscem działalności Jezusa, dokąd udaje się On bezpośrednio po kuszeniu na pustyni.

Ewangelista Mateusz widzi w tym wypełnienie proroctwa Izajasza mówiące o tym, że „**mieszkańcom cienistej krainy śmierci weszło światło**” (Mt 4,16). Jezus obchodzi „**całą**” tę pogardzaną **Galileę** i żaden jej zakątek nie wydaje Mu się zbyt brudny i grzeszny, aby tam się skierować.

Także każdy z nas ma swoją „Judeę”, czyli „miejsca”, którymi chętnie legitymujemy się przed Bogiem - może regularne uczęszczanie do kościoła, uczciwe życie, pomoc biednym, udział w rekolekcjach.

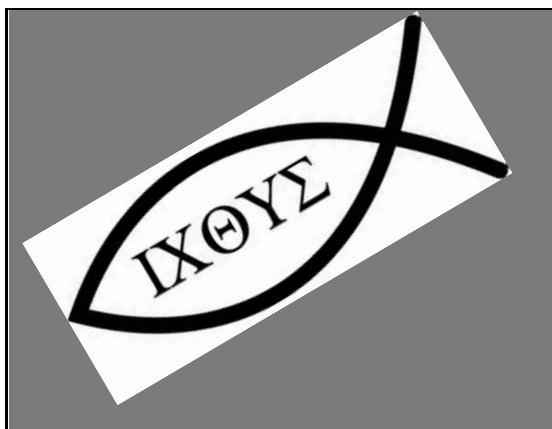
Ale mamy też swoją „Galileę”, którą wolelibyśmy się nie chwalić.

- ❖ Trudne relacje z bliskimi.
- ❖ Konkretny grzech, z którym nie potrafimy sobie poradzić.
- ❖ Bolesne wspomnienia z przeszłości.
- ❖ Brak przebaczenia, urazy, rozgoryczenie.
- ❖ To wszystko, o czym nie mamy ochoty myśleć, a przecież wciąż do nas powraca.

To właśnie tam Jezus chce wejść najpierw, jak wszedł do Galilei. Nie po to, żeby karcić i wytykać grzechy, ale by uzdrawiać „**wszelkie choroby i wszelkie słabości**” naszego wnętrza (Mt 4,23). Aby mówić, że właśnie tam, gdzie jesteśmy na co dzień, „**bliskie jest królestwo niebieskie**” i warto jest się nawrócić, aby doświadczyć Jego mocy (Mt 4,17).

Zaprośmy Go dziś do naszej codzienności. Nie ukrywajmy przed Nim tego, co trudne i co nas przerasta. Pozwólmy, by Jego światło zapłonęło w najmroczniejszych zakątkach naszego serca.

„**Panie Jezu**, Ty jesteś moim Zbawicielem. Przyjdź do tego, co trudne w moim życiu, i pomóż mi się nawrócić.”



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :

8 stycznia 20**26**

1 J 4, 7-10 (Biblia Tysiąclecia)

(7) Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. (8) Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. (9) W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. (10)

W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował

i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. Kjkj

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

O miłości można mówić na wiele różnych sposobów. Św. Jan wyraża się jednak w sposób prosty i jednoznaczny: **miłość pochodzi od Boga**.

Jan mówi nam także, jak wygląda ta miłość – Bóg posyła swego własnego Syna, abyśmy mogli uzyskać przebaczenie grzechów i wejść z Nim w osobistą relację.

Pomyślmy o tym przez chwilę. Miłość Boga, który pierwszy nas umiłował, kosztowała Go tak wiele – dla nas stał się człowiekiem i dla naszego zbawienia umarł na krzyżu. A my otrzymujemy ją za darmo.

✚ **Boża miłość jest zawsze pierwsza.** Zanim jeszcze zaświtała ci w głowie myśl, by przyjąć miłość Boga lub ją odwzajemnić, On już cię nią otaczał. Zanim jeszcze zdołałeś pomyśleć, by pójść za Nim, On umiłował cię i dla ciebie posłał na świat swego Syna. Przed twoim chrztem i bierzmowaniem, przed jakąkolwiek świadomą decyzją umiłowania Go i służenia Mu, On ofiarował ci swoją pełną i bezwarunkową miłość.

✚ **Miłość Boga jest *kosztowna*.** Nie polega tylko na miłych uczuciach ani na tym, by dobrze życzyć innym ludziom – także tym, którzy nas skrzywdzili czy rozczarowali. Nie jest też tolerancją w stosunku do tych, którzy są inni niż my. Miłość, jak pokazał nam to sam Bóg, jest oddaniem drugiej osobie tego, co dla nas cenne.

- ❖ Czasami jest to odłożenie książki, którą czytasz, żeby zrobić zakupy chorej sąsiadce.
- ❖ Czasami przebaczenie komuś, kto cię dotkliwie zranił.
- ❖ Czasami cierpliwość, kiedy zostawiasz swoje zajęcie, żeby kolejny raz pomóc mężowi czy żonie znaleźć kluczyki do samochodu.
- ❖ Czasami gotowość wysłuchania. Może to być cokolwiek. Miłość jest więc przede wszystkim oddaniem – poświęceniem – swoich pragnień i upodobań dla dobra drugiej osoby.

✚ **Miłość Boga jest *darmowa*.** W miłości dajemy, nie oczekując ani nie żądając niczego w zamian. Dajemy to, co mamy, aby ktoś inny także mógł to mieć – pociechę obecności przy szpitalnym łóżku, słowo zachęty skierowane do załamane przyjaciela, wsparcie ofiarowane potrzebującemu. Miłość to dar bezinteresowny; dar, który sprawia ci tyleż samo radości, co obdarowanemu.

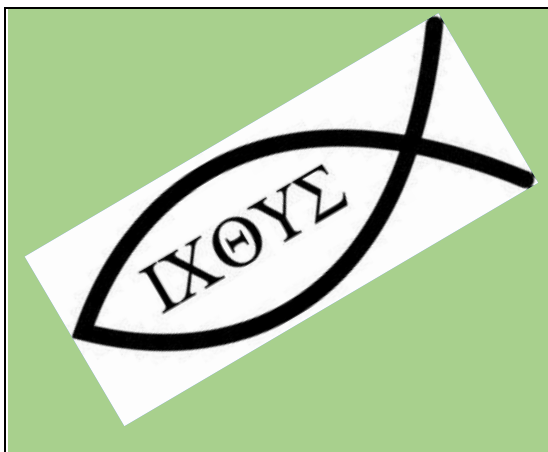
➤ **Czy nie to właśnie uczynił Bóg, posyłając do nas swojego Syna?**

„Ojciec, dziękuję Ci za Twoją miłość, która jest zawsze pierwsza, kosztowna i darmowa. Pomóż mi kochać innych, jak Ty mnie umiłowałeś”.

Ps 72,1-4.7-8

Mk 6, 34-44

(34) Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. **Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza.** I zaczął ich nauczać. (35) A gdy pora była już późna, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Miejsce jest puste, a pora już późna. (36) Odpraw ich. Niech idą do okolicznych osiedli i wsi, a kupią sobie coś do jedzenia. (37) Lecz On im odpowiedział: Wy dajcie im jeść! Rzekli Mu: Mamy pójść i za dwieście denarów kupić chleba, żeby im dać jeść? (38) On ich spytał: Ile macie chlebów? Idźcie, zobaczcie! Gdy się upewnili, rzekli: Pięć i dwie ryby. (39) Wtedy polecił im wszystkim usiąść gromadami na zielonej trawie. (40) I rozłożyli się, gromada przy gromadzie, po stu i po pięćdziesięciu. (41) A wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo, odmówił błogosławieństwo, połamał chleby i dawał uczniom, by kładli przed nimi; także dwie ryby rozdzielił między wszystkich. (42) Jedli wszyscy do sytości. (43) i zebrali jeszcze dwanaście pełnych koszyków ułamków i resztek z ryb. (44) A tych, którzy jedli chleby, było pięć tysięcy mężczyzn.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :
9 stycznia 20**26**

Mk 6, 45-52 (Biblia Tysiąclecia)

(45) Zaraz też przynaglił swych uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzali Go na drugi brzeg, do Betsaidy, zanim odprawi tłum. (46) Gdy rozstał się z nimi, odszedł na górę, aby się modlić. (47) Wieczór zapadł, łódź była na środku jeziora, a On sam jeden na łódzie. (48) Widząc, jak się trudzili przy wiosłowaniu, bo wiatr był im przeciwny, około czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze, i chciał ich minąć. (49) Oni zaś, gdy Go ujrzeli krocącego po jeziorze, myśleli, że to zjawa, i zaczęli krzyczeć. (50) Widzieli Go bowiem wszyscy i zatrwożyli się. Lecz On zaraz przemówił do nich: Odwagi, Ja jestem, nie bójcie się! (51) I wszedł do nich do łodzi, a wiatr się uciszył. (52) **Oni tym bardziej byli zdumieni w duszy**, że nie zrozumieli sprawy z chlebami, gdyż umysł ich był otępiały.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

„To niemożliwe! Nie do pojęcia”. Taki okrzyk wyrывa nam się z ust, kiedy jesteśmy świadkami lub kiedy słyszymy o czymś tak zdumiewającym, że aż niewiarygodnym.

W swojej Ewangelii Marek ukazuje nam niezwykle spotkania z Jezusem, których uczestnicy reagowali właśnie w ten sposób.

- ❖ I tak kiedy w Kafarnaum Jezus uwolnił człowieka od ducha nieczystego, **„wszyscy byli zdumieni”** (Mk 1,22).
- ❖ Kiedy z niezwykłą mądrością nauczał w synagodze swego rodzinnego miasta, ludzie pytali **„ze zdziwieniem”**, skąd On to ma (Mk 6,2).
- ❖ Kiedy uzdrowiony przez Jezusa paralytyk wstał, wziął swoje łoże i poszedł do domu, **„zdumienie ogarnęło wszystkich; wielbili Boga i pełni bojaźni mówili: «Przedziwne rzeczy widzieliśmy dzisiaj»”** (Łk 5,26).
- ❖ Kiedy Jezus wskrzesił córkę Jaira, przełożonego synagogi, **„rodzice jej osłupieli ze zdumienia”** (Łk 8,56)

A w dzisiejszej Ewangelii na widok Jezusa idącego po jeziorze, uczniowie w łodzi zatrwożyli się tak bardzo, że aż zaczęli krzyczeć. **„Zdumieli się w duszy”** (Mk 6,51), nie mogąc ogarnąć umysłem tego, co działo się na ich oczach.

Tak trudno nawet naocznym świadkom cudów Jezusa było pojąć, że nie jest On tylko jakimś wyjątkowym człowiekiem, ale Synem Bożym. Od tego czasu wielu ludzi miało problemy ze zrozumieniem tego, kim jest Jezus.

Także dziś niektórzy uważają, że Jezus był po prostu wybitnym nauczycielem etyki, ale nie Synem Bożym.

Prawda o Jezusie jako wcielonym Bogu jest trudna do przyjęcia

i to nie tylko dlatego, że nie potrafimy zrozumieć, jak nieśmiertelny Bóg mógł stać się śmiertelnym człowiekiem.

Przesłanie Bożego Narodzenia jest tak nieprawdopodobne również dlatego, że trudno nam sobie wyobrazić Boga stającego się człowiekiem po to, by być blisko nas i objawić nam swoją miłość. Taka pokora, taka miłość jest po prostu nie do pojęcia.

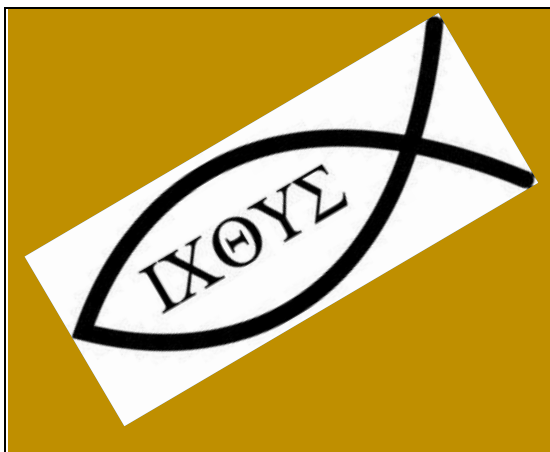
A skoro wciąż jeszcze przeżywamy okres Bożego Narodzenia, spróbuj dziś na modlitwie kontemplować nieprawdopodobną rzeczywistość Wcielenia.

- **Rozważ**, jak czyniła to Maryja, co to znaczy, że Bóg „**zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu**” (1 J 4,9).
- **Zadziw się** tym, że Bóg nie tylko zesłał swego Syna, ale **zesłał Go dla ciebie**.
- **Niech zadziwi cię** to, że Jezus nie tylko oddał życie, ale że oddał je z miłości *do ciebie*.

A jeśli wydaje ci się to zbyt nieprawdopodobne, nie martw się – jesteś w dobrym towarzystwie.

Po prostu proś Boga, aby dał ci poznać swoją miłość.

„Jezu, zadziwia mnie to, kim jesteś, i co dla mnie uczyniłeś”.



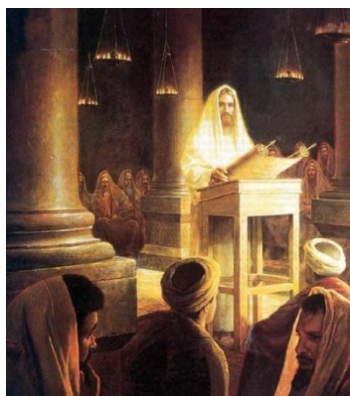
Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Sobota :
10 stycznia 20**26**

Łk 4,14-22a (Biblia Tysiąclecia)

(14) **Potem powrócił Jezus w mocy Ducha do Galilei**, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. (15) On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich. (16) Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. (17) Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: (18) **Duch Pański spoczywa na Mnie**, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, (19) abym obwoływał rok łaski od Pana.



(20) Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. (21) Począł więc mówić do nich: **Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli.** (22) A wszyscy przyświadczały Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowom, które płynęły

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

To oczywiste, że Jezus wypowiedział te słowa, mając na myśli samego siebie. Ale czy jesteś w stanie uwierzyć, że to samo można powiedzieć także o tobie?

✚ **Każdy, kto został ochrzczony w Chrystusie, otrzymał Ducha Świętego.**

Niezależnie od tego, co czujesz, niezależnie od tego, co podpowiada ci twoje doświadczenie, **Duch Święty spoczywa na tobie!**

Co począć z taką informacją? Czy kiedy już otrząśniemy się ze zdumienia tym faktem, możemy spokojnie usiąść i napawać się swoim wielkim szczęściem? Bynajmniej.

Jezus przyszedł zapoczątkować królestwo Boże, miejsce, gdzie zostaną rozwiązane wszelkie więzy i otarta każda łza.

- ❖ Nieszczęśliwi usłyszą dobrą nowinę o miłości Boga, a ci, którzy dotąd byli niewidomi, przejrzą na oczy.
- ❖ Smutni będą pocieszeni, głodni pokoju nasyceni, a zniewoleni grzechem zostaną uwolnieni.

Wszystko to brzmi całkiem nieźle.

Ale jak wiemy, nie dokona się w sposób magiczny. Królestwo Boże wzrasta, kiedy my – którzy otrzymaliśmy Jego Ducha – miłujemy się wzajemnie, tak jak Bóg nas umiłował, i czynimy dla innych to, co On dla nas uczynił.

Może uważasz, że absolutnie nie nadajesz się do tego zadania? Bądź pewien, że Bóg wcale tak nie myśli. Dał ci przecież swojego Ducha. Ucząc się odczytywać Jego natchnienia i poddawać się Jego prowadzeniu, zaczniesz przekraczać ograniczenia, które dziś kładą się wielkim cieniem na twoim sercu. Z czasem nabierzesz pewności siebie i Bóg będzie mógł dokonywać przez ciebie coraz więcej.

Odczytywanie natchnień Ducha może wydawać ci się zbyt trudne, ale w rzeczywistości chodzi o coś bardzo prostego.

- ❖ Może to być ten cichy głos, gdzieś w tyle głowy, przekonujący, by przebaczyć koleżance to, co o tobie powiedziała.
- ❖ Może odwiedzenie sąsiada, który wydaje się samotny. Może to ściśnięcie gardła, kiedy masz powiedzieć coś niestosownego czy raniącego.

Za każdym razem, kiedy idziesz za tymi subtelnymi przynagleniami, kładasz kolejny kamień pod fundamenty królestwa Bożego. Ale nie tylko.

Za każdym razem umacniasz również fundament swego własnego życia – fundament pokoju i ufności w Duchu Świętym, który żyje w tobie.

„Jezu, pomóż mi dziś odczytywać natchnienia Twego Ducha i iść za Jego prowadzeniem”.

1 J 4,19--5,4 Ps 72,1-2.14-15.17

	Niedziela Chrztu Pańskiego
	Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Niedziela 11 stycznia 2026

Iz 42,1-4.6-7 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Oto mój Sługa, którego podtrzymuję. Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na Nim spoczął;

On przyniesie narodom Prawo.

(2) Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. (3) Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zagasi knotka o nikłym płomyku. On niezachwianie przyniesie Prawo. (4) Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utwali Prawo na ziemi, a Jego pouczenia wyczekują wyspy.

(6) Ja, Pan, powołałem Cię słusznie, ująłem Cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem Cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, (7) abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Dziś kończy się okres Bożego Narodzenia.

Teksty Ewangelii o narodzinach i dzieciństwie Jezusa pozostały już za nami. Ochrzczony przez Jana i napełniony Duchem Świętym, Jezus jest już gotów do głoszenia Dobrej Nowiny.

Przyjrzyjmy się więc jeszcze raz wydarzeniom, które do tego doprowadziły.

- ✚ Na początku Adwentu czytaliśmy wspaniałą zapowiedź tego, że wszystkie narody popłyną do świętej góry Boga (Iz 2,1-5).
- ✚ Ale potem pojawiły się teksty mówiące o prostych, pokornych ludziach: starszym kapłanie Zachariaszu, pobożnym cieśli Józefie i jego młodej żonie Maryi.
- ✚ Czytaliśmy o ich podróży do Betlejem, o Dziecku owiniętym w pieluszki, o pasterzach z gór.
- ✚ Najbardziej spektakularnym wydarzeniem były odwiedziny tajemniczych Mędrców ze Wschodu.

➤ Gdzie więc są te „narody”, o których prorokował Izajasz?

Odpowiedzią jest dzisiejsza uroczystość.

Jezus przyjmuje chrzest w wodach Jordanu z rąk Jana Chrzciciela, a następnie wyrusza, by „**przynieść narodom Prawo**” (Iz 42,2). Będzie to nowe Prawo, Prawo miłości.

Napełniony Duchem Świętym, ustanowiony „**przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów**” (Iz 42,6), będzie przemierzał całą Palestynę, aby „**otworzyć oczy niewidomym, aby z zamknięcia wypuścić jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności**” (Iz 42,7).

Począwszy od dnia swojego chrztu, **Jezus nie przestaje wychodzić do ludzi na całym świecie.**

- ❖ Najpierw czynił to osobiście.
- ❖ Następnie posyłał Piotra i Apostołów, Pawła i kolejnych uczniów.
- ❖ **A teraz posyła ciebie.**

Nie martw się jednak, nie posyła cię samego. Dziś i każdego dnia napełnia cię tym samym Duchem, który spoczął na Nim w chwili Jego chrztu.

Spróbuj więc w dzisiejszych czytaniach zobaczyć siebie.

Jesteś dzieckiem Boga, w którym On ma upodobanie. Wzywa cię, byś „niósł Prawo” temu zakątkowi „narodów”, w którym mieszkasz – i jest gotów ci w tym pomagać.

„ Oto jestem, Panie! Poślij mnie, abym głosił Dobrą Nowinę ”.
--